

500-PM  
176

4377

f

NO

4377

Kwestionariusz

le. mizirna Kan. Wierstuma Piotra lat 32 zam. biura-  
lista ot. czyn. kawaler.

W grudniu <sup>1959</sup> 940 r. zostalem aresztowany  
w moim domu przez N. K. W. D. pod zarzutem przynależ-  
nia do różnych polskich organizacji społ. oraz przekrocze-  
nia granicy demarkacyjnej.

Osadzony zostałem w więzieniu w Ranzie - miesz-  
kanie przebywałem trzy tygodnie. Z tam wywieziony do wię-  
zienia we Lwowie gdzie przebywałem pięć tygodnie. W mar-  
cu 940 r. wywieziony z więzienia we Lwowie do Warszawy i osa-  
dzony w więzieniu w Dniepro-pietrowsku. W lipcu 940 r.  
zostałem skazany wyrokiem sądownym w więzieniu w Dniepro-  
pietrowsku na pięć lat ciężkich robót w łagrze i w tym  
czasie wywieziony do więzienia w Charkowie gdzie  
przebywałem trzy tygodnie. Z tam wywieziony na północ do  
Archangielskiej Oblaści, Dnieprowskiego Rejonu i tam byłem zatrud-  
niony przy bardzo ciężkich robotach ziemnych i leśnych.

Praca w tym łagrze była bardzo ciężka, pomieniar-  
nym jacie tam były nie można było wyrobić, m.p. na 35  
ludzi zaledwie mogło wyrobić normy 4-6 ludzi, a jeżeli  
ktoś nie wyrobił normy nie otrzymywał obiadu lecz tylko  
30 dek. rannego chleba, śniadanie i obiadu składającego się  
z pół litra z bardzo rzadkiej zupy z owsa bez jakichkolwiek  
składników lub krusza (gryźniaki) z bardzo ciemnej mąki, bar-  
dzo często bez soli.

Ubrania przezgłównie miałem otrzymywał pra-

wał w tym czasie posiadał z polski, gdy takowe zostało  
zupelnie zniszczona otrzymywał mbranie wykonane prze-  
waznie stare i kolore ze starych opon samochodowych,  
takie ze mogli w zimie trzeba było onijai przematami tego-  
nych czesto brakowało. W zimie mimo duzych mro-  
zów jacie dochodziły do 50° C wysrucano ludzi chorych  
i na pół nagieli z baraków do roboty, z tego powodu było  
duzo odmrożeń.

Co do opieki <sup>lek.</sup> mogile tam nie było. Był impraw-  
dzie sanitariusz (lek. pom.) cziowiek który nie posiadał  
najmniejszego wyszkolenia w kierunku leczenia chorych,  
albo badania lek. przeprowadzał naczelnik tej kolonii  
który również nie miał najmniejszych kwalifikacji o leze-  
niu chorych.

Najwięcej ludzi chorowało na ternarską dysen-  
terję z powodu picia wody, która była bardzo szkodliwa  
mimo jej przegotowania. Z powodu chorób na ternar-  
ską dysenterję umierało 4-6 ludzi tygodniowo.

Baraki w których mieszkaliem były zbudowane  
z drewna obrąglęgo na gruncie bagnistym, dach i ściany  
podwiniwane. Wewnątrz baraku były piestrowe przyre-  
z drewna pół obrąglęgo, baraki te miały po jednym oknie  
o wym. 1/2 x 1/2 m. Tak, że prawie cały dzień w barakach  
było ciemno, z powodu tego, że dach baraków był podwi-  
nany, a na wiosnę padały bardzo czesto deszcze.

Podczas spawia woda ciekła na ludzi. W baraku o wym.  
13x5 mieszkało około 120 ludzi. Kocy i sienniki bardzo  
mało kto otrzymywał, większość ludzi spała w tych ubra-  
niach w których przawało. Nie brakowało tam niestety  
wszystkiego. Wielu ludzi w mory nie spało bijąc przy

Łalarni nosy pomimo uciskowej pracy trwającej od godz. 6-tej rano do 8-mej wiecz. 4377

Polacy którzy w dniu 1. IX. 1941 r. w Wielkiej Nowej nie chcieli pójść do pracy zostali osadzeni w karcercie, gdzie nie otrzymywali wody i żywności.

W mieście w Charkowie przez trzy tygodnie spałem na podwórku mimo zimna i deszczów jakie były w tym czasie, ponieważ cele mieszienne były przepełnione.

W dniu 1. IX. 1941 r. zostałem zwolniony z Zagry i wyjechałem do Taszkontu, ponieważ dowiedziałem się że w Taszkonte organizuje się Armia Polska. Po przyjeździe do Taszkontu zostałem poinformowany, że tu Armia Polska nie organizuje się, a rozmawiając z Polakami którzy byli w Taszkonte dowiedziałem się, że byli w Ambasadora Polaki, którzy radził im ażeby maranie jako kto może utrzymywać się na własną rękę gdyż Funduszów nie posiada by mógł dać pomoc Polakom. Wróciłem do Ekaterinokiej Oblaści, gdzie pracowałem w kolchozie.

W lutym 1942 r. wyjechałem do Lugoński gdzie nastąpiłem ochotniczo do Armii Polskiej do 10-tej Dywizji która tam się organizowała. —

kom. Merly Piotr

17. III. 1943

Dodatkowo podaje, że w Zagry tym roman na terenie desynterys mieli: Adamczyk ze Lwowa z zawodu tramwajarz

Merly